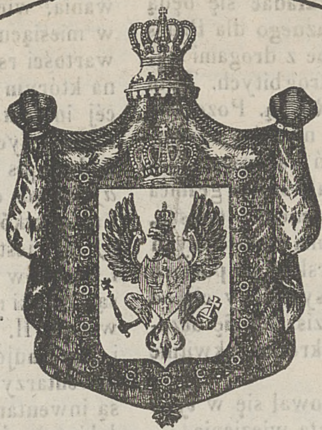
Nr. 98. w Wtorek dnia 27. Kwietnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Z powodu dnia pokuty i modlitwy gazeta jutro nie wyjdzie.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 27. Kwietnia. — Podczas wyboru uzupełniającego do ciała prawodawczego, otrzymał rządowy kandydat Perrot 10,111 głosów, przeciwny kandydat Lionville 7410 głosów. Rządowy kandydat Eck 8774, przeciwny kandydat Picard 8590. Tu więc na nowo trzeba było wybierać. Jules Favre otrzymał głosów 11,303, rządowy kandydat Perret 10,166.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, 24. Kwietnia. — Wedle wiadomości z Mostaru, wyjechali basowie Hussein, Kiani i Aziz w dniu 23. b. m. z tamtąd do Trebinii. Tamże pojedzie Kemal efendi w towarzystwie jednego krewnego księcia Danila.

Turyn, 24. Kwietnia. — Ogólne rozprawy nad prawem Deforesty zakończyły się wczoraj. Prawo co do zasady przyjęto głosami 129 przeciw 29. Rozprawy rozpoczęły się dziś nad pojedyńczemi artykułami.

Medyolan, 24. Kwietnia. — Targ na jedwab nie był w tych dniach ożywiony, ale bardzo dobrze płacono za piękny jedwab surowy. Co do handlu jedwabiem we Francyi nadchodzą pomyślne wiadomości.

Londyn, 25. Kwietnia. — Na bankiecie w klubie United Service wyprawionym na cześć księcia Małachowy, przyjmowano toasty na cesarza i cesarzową z oznakami serdecznemi. Książe Małachowy chwalił w odpowiedzi na toasty armią angielską i oświadczył, że przybył do Anglii aby podać rękę przyjacielską i sprzymierze utrwalić.

Berlin, 27. Kwietnia. — Najj. Pan raczył nadać majorowi hr. Stolberg Wernigerode order orła czerwonego 3 klasy na pętlicy, ces. austryackiemu kapitanowi Hennings, w głównym sztabie kwatermistrzostwa order orła czerwonego 4 klasy, nauczycielowi Blödhornowi w Deutsch Thieren, powszechną oznakę honorową i podporucznikowi Hildebrandowi w pułku 27 piechoty medal na wstążce za ocalenie życia.

Charlottenburg, 26. Kwietnia. — Najj. Państwo byli wczoraj wraz z J. kr. w. księżną pruską, wielką księżną badeńską i księżniczką Aleksandryną, na nabożeństwie w kaplicy zamkowéj w Charlottenburgu.

Berlin, 26. Kwietnia. — J. kr. w. książe pruski słuchał dziś o godz. 11. referatu tajnego radzcy gabinetowego.

— Izba panów przyjęła na posiedzeniu odbytém w dniu 24. b. m. wszystkie poprawki komisyi do prawa z d. 13. Czerwca r. 1851. względem utrzymania, żywienia i wychowania sierót po rodzicach zmarłych na tyfus w górnym Szląsku, słuchała czwartego i piątego sprawozdania komisyi budżetowéj, tudzież sprawozdania komisyi matrykułowéj. Oprócz tego przyjęła projekt do prawa względem zniesienia zakazu mielenia mąki po za byłem księstwem Hohenzollern Hechingen.

— Izba deputowanych zajmowała się na posiedzeniu odbytém w dniu 24. b. m. sprawozdaniami komisyi petycyjnéj i przyjęła sprawozdanie komisyi handlu, przemysłu, oświecenia i petycyi.

— Przybył tu komisarz pruski zasiadający w komisyi europejskiéj wysadzonéj do urządzenia księstw naddunajskich, bar. Richthofen, po ukończeniu robót w téj sprawie. Równocześnie przybył z nim komisarz rosyjski pan Basili i jutro wyjeżdża do Paryża, dokąd już onegdaj wyjechał francuzki komisarz baron de Talleyrand Perigord. Równie opuścili już Bukarest pozostali pełnomocnicy zasiadający w komisyi europejskiéj do spraw księstw naddunajskich, z wyjątkiem tureckiego komisarza Safer efendego i wracają do domu.

O WYCHOWANIU KOBIET W CHINACH.

(Dokończenie.)

W dawnéj Polsce było to zasadą, a w Chinach dziś nawet jest jeszcze w wykonaniu. Dopiero to od panowania Sasów i Poniatowskiego szczególniéj, widzimy za wpływem cudzoziemczyzny, skażenie powszechne u nas téj zasady, skutkiem czego było i jest największe zaniedbanie w wychowaniu młodzieży obojéj płci, téj naszéj przyszłości. Zapomniano więc dawną dobrą zasadę, a nie poznano i niezastosowano nowéj, równie przynajmniéj (gdyby to tylko być mogło) skuteczniéj, i pozostaliśmy dotąd w przechodzie od tego co było wybornem, do tego co Bóg sam wie jak będzie i jakie nadal owoce przyniesie.

Najlepszym dowodem tego braku jakiejś pewnéj podstawy w wychowaniu, jest coraz częstsze pisanie i odzywanie się o niem. Dopóki zasada jakakolwiek jest w całéj swojéj sile, nikt o niéj nie pisze. Bo i pocóżby nawet miał pisać ktoś o tem, o czem jest przekonany że jest dobre i w czynie praktyczne? Nie pobudza tu więc nic do szukania czegoś nowego. Ale niech tylko ta panująca zasada zacznie się psuć, zmieniać i być zapominaną w ogółowem użyciu, wtedy przez sam instynkt zachowawczy, biorą się ludzie do pióra i słowa, aby to co chore i zmarłe, ogrzać i przywrócić do życia.

Dziwne też skutki wydało to zapomnienie dawnego fundamentu wychowania w obojéj płci młodzieży, to zapomnienie wpajania w młodzież pokory i najzupełniejszego oparcia się w tym względzie.

Ale najszczególniéj niekorzystnie oddziałało to zaniedbanie na płeć piękną, która na pokorze ma wyłącznie polegać, i ja za swą obronę i wsparcie używać.

Nigdy nie było w Europie tyle mądrych niewiast, rwących się tak skwapliwie aż do prowadzenia ludzkości, ile ich dzisiaj mamy. A przecież to wielkie jeszcze pytanie: czy kobieta może być uczoną tak, jak to my mężczyzni pojmujemy.

Mnie to się zdaje zawsze czystem niepodobieństwem. Udowodnić to nawet można matematycznem wyrachowaniem. Jeżeli młodzieniec zajmuje się naukami, ma gorącą chęć rozszerzenia swéj wiedzy, a przytem jest w stanie, że się temu może oddać całkowicie, — to zacząwszy od szóstego roku życia, może śmiało jeszcze swą naukę prowadzić przez lat dwadzieścia, jéj się wyłącznie poświęcając tylko, o niczem innem nie myśląc, prawie nie marząc nawet (do czego mężczyznie późniejsze rozwinięcie się jak u kobiet, niewypowiedzianie dopomaga); po upływie zaś tych dwudziestu lat mozolnego nabywania wiedzy, ma właśnie 26 lat życia i jest w całéj sile, w całym rozkwicie młodości. Ukształcony wchodzi w świat, aby poznać ludzi już nie z książek, ale w naturze; aby się oddać jakiemuś powołaniu, aby zająć jakąś rolę, należącą mu się w towarzystwie, gdzieby mógł godnie odpowiedzieć swemu stanowisku, przez użycie już nagromadzonych poprzednio wiadomości. W chwilach wolnych od wykonywania zatrudnień swego zawodu, pracuje daléj nad swem ukształceniem się, a po kilku latach, jeżeli widzi że zapewnił sobie przyszłość, że może już bezpiecznie na niéj polegać, żeni się, będąc jeszcze młodym.

Kobieta tego nigdy nie dokaże. Jeżeli rozpocznie także kurs swéj edukacyi w szóstym roku życia, to go może przedłużać najwięcéj przez lat 10. W szesnastym roku życia (jeżeli tylko nie pierwéj) występuje w świat, w ten czarodziejsko piękny świat balów, salonów i pochlebnych słówek, w ten świat tak ułudny, a tak ją pociągający do siebie.

Jest to ten właśnie wiek u niéj, w którym mężczyzna, jeżeli się dobrze i pilnie uczy, jest zwykle jeszcze w szkołach i ani zamarzy nawet o takowego rodzaju przyjemnościach życia ziemskiego, bo ich się nie domyśla tam dotąd; żyje jeszcze w sobie, ubiega się tylko za pięknemi a nowemi myślami i te go aż nadto zajmują. Proszę tu tylko pamiętać, że mówię wyłącznie o pilnie uczącéj się młodzi, co jéj za cały świat bogactwo nauki wystarcza.

Ale młodą szesnastoletnią panienkę zajmie niezawodnie więcéj cudnego kształtu kapelusik, lub girlandka ze sztucznych kwiatków, jak najpiękniejsza lub najczystsza myśl Sokratesa albo Platona.

A nawet i przez te lat 10 kształcenia się swego, czy jest w stanie kobieta zatopić się przez tyle godzin codziennie w nauce, kiedy się to już snują po główce rozmaite a rozmaite obce myśli i żądania; jestże w stanie spędzić z sobą i z książką tyle nocy bezsennych i samotnych w towarzystwie czterech ścian i świeczki, co łatwo zdoła uczynić mężczyzna, kiedy go już sama natura odmiennym fizycznym ustrojem obdarzyła. Oh te noce, spędzone nad księgą wśród głuchéj samotności i ciszy, kiedy to się rwą nowe a śmiałe pomysły, kiedy to myśl jaka jak świetna gwiazda przebiega i leci pod Niebiosa, — o, te noce są naszem najczarowniejszem wspomnieniem, które, przekonany jestem, przyjdzie nawet starcowi na łożu zgonu na pamięć i rozraduje go na chwilę pamiątką nie napróżno straconéj młodości.

Od 16. więc roku życia kobiety, aż do pójścia jéj za mąż, następuje stanowcza przerwa w naukach, a skoro to nastąpi, to już i nie czas poświęcać się wyłącznie podobno naukom, bo wtedy przychodzą inne zajęcia, trudnienie się domowem gospodarstwem, a następnie uciążliwsze jeszcze macierzyńskie obowiązki, choć najsłodsze dla każdéj niewiasty — a wszystko to tyle zajmie czasu, jeżeli jest, jak być powinno, tj. starannie wykonywane, że już tylko na

— Już pokończono plany względem budowy kolei żelaznéj z Królewca do
Eydktuhnen. Plany te nietylko dotyczą saméj kolei żelaznéj, ale jeszcze innych
drog bitych, które najwięcéj przyczyniają się do wzrostu i ożywienia kolei.
Drogi te bite będą kierowane do stacyi kolejowych i roboty około nich rozpo-
czną się równocześnie z budową saméj kolei. Rząd przyjdzie im w pomoc
swemi funduszami. Od powiatów zawisło kiedy i jak przykładać się będą
z swéj strony do przyspieszenia tego dzieła nadzwyczajnie ważnego dla Pruss
wschodnich. Nie koniec na tém, inne drogi bite będą połączone z drogami sta-
cyjnemi, tak że wkrótce pokryje się prowincya pruska sieciami drog bitych. Tym
sposobem ożywi; się handel wewnątrz prowincyi, i handel z Rosyą. Pozostaje
jeszcze jedna przeszkoda, to jest wysokie cła graniczne i niektóre ograni-
czenia, które jeszcze w Rosyi nie zniesiono. Wiele ułatwień zaprowadzono
w Rosyi dla handlu prowadzonego przez porty nadmorskie, ale sucha granica
podlega jeszcze utrudzeniom, które znieść będzie zadaniem obecnem. Głoszą,
że wkrótce zawiązanemi zostaną układy, względem zastósowania tych samych
ułatwień na suchéj granicy, jakie zaprowadzono w handlu morskim po portach
nadbaltyckich rosyjskich. Równie oddają się nadziei, że Rosya zniży cło od
towarów i wprowadzi w harmonią z cłami pruskiemi. Jeżeli ziszczą się ocze-
kiwania, wówczas prowincya pruska przez handel z Rosyą wkrótce zakwitnie
i osięgnie dawną świetność.

Gdańsk, 20. Kwietnia. — Sąd nasz przysięgłych zajmował się w tych
dniach sprawą oskarzonego o bigamią i skazał go na dwa lata więzienia. —
Oskarzony słysząc wyrok na siebie wydany nie pomału się zdumiał, gdyż na-
wet nie przeczuwał, aby pojmowanie kilku żon, miało pociągać za sobą karę.
Rzecz tak się miała. Żył on na wsi we wschodnich Prusach i tam się ożenił.
Pożycie małżeńskie było nieszczęśliwe, a z winy oskarzonego bezdzietne. Żona
umarła, on się ożenił powtórnie, ale znów żył z drugą żoną nieszczęśliwie
i bezdzietnie, tak że go odeszła. Wyprowadził się przeto w nasze okolice
i ożenił się po raz trzeci. Ale i trzecie małżeństwo było nieszczęśliwe. Żona
go opuściła trzecia. Teraz obie przy życiu miały zamiar pójść za mąż i za-
skarzyły go do tutejszego sądu, prosząc o rozwód. Sąd otrzymawszy skargi
od dwóch żon wnoszących o rozwód z jednym i tym samym małżonkiem,
przekonał się, że tu zachodzi bigamia i oddał sprawę pod sąd przysięgłych,
który go też uznał winnym bigamii i jak wyżéj wskazał na dwa lata więzienia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. Kwietnia. — Najj. Pan w skutku przedstawienia księ-
cia namiestnika Królestwa dozwolił przebywającym za granicą wychodźcom
polskim, Juliuszowi Reszke, księdzu Nikodemowi Wysockiemu, Leopoldowi
Karolowi, dwóch imion, Łabentowicz, i Wincentemu Skrzyńskiemu, powrócić
do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu z dnia 27. Maja 1856.

— Dyrekcya ubezpieczeń. — Doszło do wiadomości dyrekcyi ubezpieczeń
że niektórzy z kupców spławiających rozmaite produkta, a mianowicie: zboże
w ziarnie, ubezpieczają takowe w towarzystwach zagranicznych od strat na
rzekach Królestwa. Ponieważ wedle art. 5. ustawy, o zabezpieczeniu trans-
portów lądowych i wodnych przez radę administracyjną pod dniem 13. Maja
zatwierdzonéj, zabezpieczenie wszelkich transportów w towarzystwach zagra-
nicznych bez dozwolenia dyrekcyi ubezpieczeń jest wzbronionem, pod karą
pienięźną wyrównywającą pięć razy wziętéj składce, jaka towarzystwu za-
granicznemu opłaconą została, dyrekcya ubezpieczeń uznała potrzebę ponowić
przepis powyższy dla wiadomości interesowanych, i że połowa wymierzonéj
jak wyżéj kary, wypłaconą będzie wykrywającemu to naduzycie.

Prezes, radzca tajny, Łaszczyński. Nacz. kancel., Miedzielski.

— Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem. Powodowane tą myślą,
iż odpowiedniejszy niż dotąd stosunek między przestrzenią ziemi właściwéj
uprawie oddanéj, a ilością utrzymywanego na niej inwentarza, najdzielniej-
szym będzie sposobem polepszenia ogółu krajowego gospodarstwa, a przeto
i wychowu samego inwentarza, i uważa, że danie publicznego rozgłosu naj-
skuteczniejszem w powyższym celu usiłowaniem, jako przykład do naślado-
wania, wielce może być dla kraju pożytecznem, na zebraniu swem ogólnem
w miesiącu Lutym odbytem, uchwaliło: przyznanie wielkiego złotego metalu,
wartości rs. 75, właścicielowi folwarku najmniéj 300 morgów obejmującego,
na którym stosunkowo do przestrzeni i rodzaju gleby, utrzymuje się najwię-
céj inwentarzy najlepiéj prowadzonych pod względem intratności i poprawy
rasy. Życzący sobie uczestniczyć w konkursie do téj nagrody, obowiązani są
podać opis folwarku w następujący sposób ułożony: I. Co do folwarku w ogóle:
a) Ile ma całéj powierzchni, a mianowicie ile pola, łąk, pastwisków, lasów
i nieużytków; *b)* Jaki jest gatunek gleby, natura łąk i rodzaj pastewników;
c) Jaki jest ogólny system gospodarowania; *d)* Ilości przecięciowe wysiewów
i sprzętów oziminy, jarzyny, siana, roślin pastewnych i okopowych; *e)* Jakie
są fabryki na gruncie i jakie położenie i stosunki okolicy pod względem handlo-
wym. II. Co do inwentarzy w szczególności: *f)* Ile na folwarku chowa się
i utrzymuje (bez przykupywania paszy w stanie naturalnym lub w przerobach)
inwentarzy, a mianowicie bydła, koni, owiec i trzody chlewnéj; *g)* Jakiéj rasy
są inwentarze i jakiemi środkami dąży się do ich ulepszenia i poprawy; *h)*
Jakie są użytki i dochody z tych inwentarzy; *i)* Czyli przychowkiem zastępuje
się jedynie zwykły ubytek, czyli też nadto wpływa się przezeń na podniesie-
nie chowu w okolicy sprzedając systematycznie sztuki do rozpłodu zdatne,
lub wypasając takie, które do produkcyi mięsa są najwłaściwsze; *k)* W jakich
każdy z inwentarzy utrzymywany jest budowlach i jak obsługiwany; *l)* Jaką
paszą i w jaki sposób żywiony stósownie do pory roku. Opis takowy poświad-
czony podpisami pięciu członków towarzystwa rolniczego, winien być najdaléj
do dnia 15. Sierpnia r. b. pod adresem komitetu towarzystwa w Warszawie na
koszt onegoż przesłany. Konkurujący zechcą dołożyć starania ku jak najwię-
kszéj dokładności wszelkich szczegółów opisu; wykazanie powierzchni przez
folwark zajmowanéj we wszystkich jéj rodzajach i użytkach, winno być z re-
jestrów pomiarowych; wszelkie zaś inne cyfry z systematycznie prowadzonych
ksiąg rachunkowych gospodarskich wyciągnięte; w ogóle opisanie tak doko-
nane, aby delegacya dla sprawdzenia takowego na grunt zjechać mająca, mo-
gła mieć czynność tę, ile możności ułatwioną. — Prezes, hr. Andrzej Za-
moyski. — Członek, sekretarz, Władysław Garbiński.

Francya.

Paryż, 22. Kwietnia. — Tutejsza konferencya mocarstw, które układ
paryzki 30. Marca 1856. podpisały, zajmować się będzie tylko kwestyami bez-
pośrednią, mającemi z nim styczność, aby uniknąć wszelkiéj drażliwości,
któréj w obecnéj chwili nie brak: Przymierze angielsko francuzkie znaj-
duje się na schyłku, Szwajcarya co do kwestyi paszportowéj i konsularnéj
w rozdraźnieniu; Neapol z państwami zachodniemi w zawichrzeniu, a z Sardy-
nią w Sardynia i Austrya boczą się, bardziéj, niż kiedykolwiek, a w środko-
wych i niższych Włoszech panuje rozbrojenie.

Paryż, 23. Kwietnia. — Pomimo wszelkiéj drażliwości nie myślą tu pro-
wadzić polemiki przeciw Anglii w ducha pana Veuillota, chociaż dziś zapowia-
dają artykuł pana Granier Cassagnac o uwolnieniu Bernarda, który nie ma
w niczem ustępować wyrazistości Univera; ale ma być jednak obliczony na
uśmierzenie niechęci ku Anglii. Monitor atoli dotąd zachowuje ciągle głę-
bokie milczenie.

---

krótko może ona znaleźć chwilę wolną, którąby mogła poświęcić umysłowéj pracy.

Gdyby jednak która z kobiet, chcąc być na podobieństwo niektórych z nas wybranych, koniecznie uczoną, i dla osiągnienia tego celu popracowała tak, jak się to nam mężczyznom trafia, ze 20 latek, cóżby to za smutne przebudzenie się było dla niéj! — wtedy, kiedyby chciała zacząć żyć dla świata, tj. korzystać z nabytych wiadomości, poznałaby biedaczka, że minęła bezpowrotnie jéj pora, bo jéj pierwsza młodość, że zwiędła jéj świeżość, a czoło dostało kilka brózd głębokich, zwiastunów dla niéj przekwitu.

Głową muru nie przebijesz, mówi trafnie nasze przysłowie; nie ma się czego płeć piękna smucić, że Najwyższa Mądrość nie przeznaczyła kobiecie gonienia za wiedzą, dała jéj bowiem w udziale coś inszego za to, co jest również zacne, równie wielkie, równie godne człowieka, jak to co my mężczyzni dostaliśmy w podarku. Bądźcie tylko dobremi żonami i matkami, wszak na waszych to staraniach, o płci piękna! polega szczęście przyszłych pokoleń, a możeż być to zamałe lub niewystarczające dla was?

Bądźcie tylko dobremi, łagodnemi i cnotliwemi, jak chcą Chińczycy, nie ubiegajcie się za tem, co nie jest wam przeznaczone, zrozumiejcie tylko co za wielka odpowiedzialność na wasze barki złożona, i co za świetne owoce na całą ludzkość spłyną ze ścisłego wykonania wam powierzonych od Boga obowiązków.

Nie stanowiła dotąd nigdy kobieta, choćby też najuczeńsza i najzdolniejsza, ery, ani w historyi, ani w literaturze i umiejętnościach, i można śmiało zapewnić, że stanowić jéj nigdy nie będzie. Bo spełnianie różnych czynności, rozdzieliła stosownie natura pomiędzy kobietę i mężczyznę i dała każdemu z nich odpowiednio do swych celów, szczególne ukształcenie fizyczne.

Kobieta rozsądna, dobrze wychowana i ukształcona, jest błogosławieństwem Bożem dla nas w tem życiu, kobieta dążąca zaś tylko za uczonością.... lecz dajmy pokój, a posłuchajmy racząj jak nasz znakomity poeta Pol wyraża się w tym względzie:

Kiedy skromna, to polubić,
A wzajemna, to poślubić.
Gdy rozsądna, to ją cenić,
A gdy mądra, strzeż się żenić.

Obecnie u nas, muszę to wyznać, że pomiędzy młodzieżą posiadamy więcéj bez porównania wykształconych kobiet jak mężczyzn, ale też i pseudo uczonych, tj. roszczących sobie urojone pretensye do wielkiéj i gruntownéj naukowości, mamy tyle, żeby tego i na kopy nie zliczył, przeciwnie, bardzo wielu mamy dzisiaj mężczyzn, którzy przy olbrzymiéj nauce, przy świetnym poglądzie na rzeczy, przy najdojrzalszem zdaniu, odznaczają się jeszcze prawdziwą skromnością.

Największem kryteryum rozumu kobiecego, jest umiejętność zastosowania się do okoliczności, pojęcie dążności męża, wspieranie go na ciężkiéj drodze żywota.

Najwydatniejszą różnicę między uczonością kobiet a mężczyzn stanowi to, że mężczyzna po najdłuższéj i najsumienniejszéj nauce, wyznaje z pokorą, że nic nie umie, bo wiedza tak jest olbrzymia, że przeciąg życia pojedynczego człowieka jest za zbyt maleńki do poznania drobnéj nawet cząstki téj potężnéj całości; — przeciwnie zaś kobieta, zajmując się długo studyowaniem nauki lub umiejętności jakiéj, wpada zwykle w końcu w przesadę, pedanteryę i zarozumiałość, co pospolicie towarzyszyć zawsze zwykło niewielkiéj i niedojrzałéj wiedzy.

Marya Stuart, owa piękna i wykształcona, a tak nieszczęśliwa królowa Szkocyi, napisała niegdyś rozprawę, że nauka tak jest potrzebna kobietom, jak woń kwiatom. Nic słuszniejszego nad to założenie, jeżeli tę naukę weźmiemy w pojęciu wykształcenia się niewiasty, kiedy ta jest jeszcze panną, ale uganianie się za tem osiągnieniem naukowéj powagi, jaką tylko niekiedy mędrzec poszczycić się może, i to jeszcze wtedy, kiedy ze zmianą stanu, kobieta musi się czem innem, więcéj rzeczywistem zająć, było dla niéj i będzie zawsze nie do twarzy.

Zamężna niewiasta może się tyle tylko zajmować książkami, aby nie zatraciła tego co poprzednio nabyła, i aby była *au courant* umiejętności, jak mówią niezrównani dla wielu Francuzi.

Jednem słowem, kobieta być powinna zwierciadłem, zbierającem w siebie jasne promienie nauki, ale nigdy dla świata owem ogniskiem rozpraszającem światło.

Kobieta powinna mieć zawsze na uwadze słowa Napoleona Igo: »Przyszłość dziecięcia, jest zawsze dziełem jego matki.« Powinna zachować w żywéj pamięci słowa Chrystusa: »Marto! Marto! zawiele się trudnisz rzeczami ziemskiemi,« tj. gonisz za pozorami, zamiast wykonywać te powinności, które Bóg na ciebie włożył. Trudne jest jéj stanowisko, ale wytrwać na niem może, zbrojąc się chrześciańską pokorą i cierpliwością, których to cnót coraz mniéj widzimy w obecnem naszem społeczeństwie; nie zapominajmy, że wychowanie kobiet jest ważniejszem od wychowania mężczyzn, bo wychowanie tych ostatnich jest zawsze dziełem kobiet; dla tego też chcąc poprawić cały naród, dajmy staranniejsze i stosowniejsze wychowanie płci pięknéj.

Sprawiedliwie to Rousseau powiedział: »Mężczyzni zawsze będą tem, czem się kobietom podoba — jeżeli chcesz, aby się stali wielkimi i cnotliwymi, daj poznać kobietom, co jest wielkość i cnota.«

Zygmunt Gawarecki.

Kronika miejscowa.

Poznań, 27. Kwietnia. — Gazeta niem. poznańska pisze z Poznania pod datą wczorajszą: Walne zgromadzenie ziemstwa kredytowego nie zbierze się przed połową Maja, ponieważ we wielu powiatach potrzeba było przystąpić do nowych wyborów. Wybrano dotąd panów Łaszczyńskiego z pow. wrzesińskiego, hr. J. Mielżyńskiego z powiatu babimostskiego, hr. T. Mycielskiego z pow. krotoszyńskiego, hr. Potworowskiego z pow. krobskiego, Kajet. Morawskiego z pow. kościańskiego, A. Gutrego z pow. wągrowieckiego i szubińskiego, A. Malczewskiego z pow. mogilnickiego, Józefa Lipskiego z pow. odalanowskiego, Szmitkowskiego z pow. szremskiego, Kalksteina z pow. gnieźnieńskiego, J. Taczanowskiego z pow. pleszewskiego, Funkego z pow poznańskiego, Szółdrzyńskiego z pow. chodzieskiego i czarnkowskiego, Adama Zółtowskiego z powiatu bukowskiego, Erazma Stablewskiego z pow. wschowskiego, Kazimierza Turno z obornickiego, Karśnickiego z pow. średzkiego, Nikod. Psarskiego z ostrzeszowskiego, Cypryana Jarochowskiego z pow. szamotulskiego, Bardta z pow. międzychodzkiego i hr. Lippe z międzyrzeckiego. Do tych należy jeszcze dodać dyrektorów i wielu urzędników ziemstwa kredytowego, którzy wedle statutów są członkami walnego zgromadzenia ziemstwa kredytowego. Wielu z tych zjechało niedawno temu do Poznania, celem naradzenia się nad projektami licznemi względem rozszerzenia dawnego instytutu kredytowego, założenia banku kredytowego itd. Narady niedoprowadziły do żadnego skutku i postanowiono oczekiwać projektu, który będzie przedłożony przez rząd walnemu zgromadzeniu. Tymczasem udało się kilku członków do Berlina, aby tam znaleść przychylność swoim widokom. Czy im się uda, to czas okaże. Gazeta niem. dodaje, że tego kroku niewszyscy pochwalili, ponieważ przez uprzedzającą natarczywość więcéj się szkodzi niż dopomaga. Spodziewać się przytem należy, że rząd w téj mierze już dawno przyszedł do postanowienia i interesa prowincyi pod każdym względem lepiéj uwzględnił, bo z wielostronnego stanowiska.

— Onegdaj wieczorem około godziny 8 wybuchnął tu ogień na moście śluzowym około tumu, który żołnierze z odwachu przy bramie bydgoskiéj przytłumili. Ogień był podłożony, bo jeszcze znaleziono wiory niespalone na słupie pod blochami. Zdaje się, że ogień podłożył który z robotników zeszłorocznych, ponieważ wielu z nich oddalono z powodu ograniczeń robót w tym roku.

(Nadesłano.)

Cześć temu, kto odpowiedział chociażby najskromniejszemu powołaniu swemu.

Już znowu wydarła nam śmierć w tym roku jednego z znanych naszych współobywateli i towarzyszów. Przerzedzają się szeregi tych, którzy dopełniali obowiązków dobrego rodaka, ojca, męża i bliźniego, a serca nasze zalane smutkiem, szukają ulgi już tylko w wspomnieniu ich przykładnego a zawcześnie zgasłego życia. Chcemy mówić o zmarłym w dniu 22. m. b. Jozefie Napoleonie Leitgebrze. Nie możemy lepiéj uczcić pamięci jego, jak przechodząc w krótkości bieg jego życia.

Urodził on się dnia 4. Lutego 1809 z zacnych, od dawna tu osiadłych rodziców, którzy go wychowali wbojaźni Bożéj, a własnym przykładem zaszczepiali zamiłowanie pracy i porządku, bezwarunkowéj poczciwości i miłości do ziemi rodzinnéj i obowiązków dobrego jéj syna. Przesiąkł też temi zasadami zmarły Leitgeber. Przygotowawszy się w szkołach oddał się zawodowi kupieckiemu: wyrwany z niego przez wypadki roku 1830. pobiegł złożyć swą dań ze krwi własnej, wróciwszy z chlubnem świadectwem swych przełożonych i towarzyszów. Kształcił się daléj w swym zawodzie i osiadłszy na zagrodzie ojczystéj, połączywszy się węzłem małżeńskim z szanowną Salomeą Dulińską, wypełniał jak najściślej obowiązki obywatela, męża i ojca prawdziwie wzorowo. Nie ograniczał on się na saméj pracy około dobytku, wszystko co tylko miało na celu kraj, dobro miasta rodzinnego, kościoła, bliźniego, ulgę cierpiącej ludzkości, żywo go zajmowało i w miarę sił i możności pobudzało jego czynność w tym kierunku. Uznali to jego współobywatele i jeśli jego choć skromne ale rzeczywiste zasługi nie uwieńczyli zewnętrznemi oznakami, zaszczycili je swojém zaufaniem, czego dowodem kilkakrotny wybór na reprezentanta miasta, członka kolegium parafialnego kościoła, kapitana chlubnie znanego z poświęcenia towarzystwa straży ogniowéj.

Któż nie pamięta jak był stałym i prawdziwym przyjacielem w czystém pojęciu przodków naszych o przyjaźni. Któż nie doznał uprzejmości i słodyczy w jego obejściu? Zgasł zawcześnie w sile wieku, zasmucił swych licznych przyjaciół i towarzyszów, którzy pocieszają się tylko nadzieją, że dzieci jego osierocone, których siedmiorgo zostawił, wstąpią w ślady ojca, który i słowem i czynem wpajał w nich zasady, które kierowały jego życiem.

Zgasł zawcześnie, bo podcięty gorzkiemi zawodami, które siły jego fizyczne nadwerężyły, ale żyć będzie w naszéj pamięci. Cześć jego pamięci, spokój jego duszy! Te słów kilka wspomnieniu poświęca

kilku z jego towarzyszów.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 26. Kwietnia. — W dalszem ciągnieniu 4éj klasy 117 kr. loteryi klasycznéj padła główna wygrana 15,000 tal. na nr. 57,752; 2 wygrane po 5000 tal. padły na nra 88 i 91,393; 1 wygrana 2000 tal. padła na numer 89,236.

38 wygranych po 1000 tal. padły na nra 2400. 4660. 5158. 7001. 8643. 12,063. 16,827. 17,252. 19,749. 22,888. 23,838. 24,839. 25,636. 27,693. 31,456. 32,168. 34,687. 35,731. 41,624. 47,074. 47,280. 53,662. 55,936. 58,140. 60,534. 62,515. 64,992. 65,544. 71,110. 71,370. 72,575. 74,417. 84,738. 88,761. 91,288. 93,416. 94,547 i 94,836.

40 wygranych po 500 tal. na nra 1040. 1860. 4141. 4478. 7448. 7895. 10,271. 10,826. 12,010. 14,374. 16,491. 24,055. 24,534. 28,643. 30,983. 36,011. 38,385. 38,808. 40,220. 42,591. 43,069. 43,223. 47,732. 48,620. 49,369. 53,396. 53,492. 59,833. 62,588. 70,600. 71,046. 73,339. 76,691. 82,741. 83,925. 89,217. 92,324. 92,996. 94,483 i 94,863.

73 wygr. po 200 tal. na nra 374. 443. 1309. 1505. 1787. 2512. 4313. 7794. 10,294. 10,717. 10,788. 12,105. 12,179. 12,487. 13,321. 14,122. 17,961. 18,462. 21,407. 21,667. 21,704. 24,634. 27,063. 28,701. 30,633. 31,528. 31,845. 32,585. 32,911. 33,244. 33,442. 34,035. 36,819. 38,094. 39,027. 40,153. 41,611. 42,784. 43,962. 44,716. 47,183. 47,364. 48,853. 49,462. 50,364. 50,793. 52,535. 53,166. 55,202. 55,223. 56,656. 57,643. 58,372. 60,119. 60,514. 61,349. 63,132. 69,750. 69,849. 70,233. 73,193. 78,830. 79,853. 81,505. 81,794. 84,006. 85,094. 85,591. 89,786. 89,887. 89,902. 93,798 i 94,947.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 26 Kwietnia 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzymało się w cenie i dobrze odchodziło, na Maj $30\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$—31 pł., na Maj Czerwiec $30\frac{5}{6}$—31 pł., na Czerwiec $31\frac{2}{3}$—$\frac{1}{2}$ do $\frac{7}{12}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) dosyć się trzymała w cenie, przy ograniczonym odbycie, na miejscu (bez beczki) $13\frac{11}{12}$—$14\frac{1}{2}$ (z beczką) na Kwiecień $14\frac{11}{12}$—15 pł. i list., na na Czerwiec Lipiec 16—$\frac{1}{12}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 26. Kwietnia.

Pszenica 50—67 tal.

Żyto 36—$36\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę i Maj Czerwiec $36\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 37 tal.

Jęczmień 35—40 tal.

Owies na wiosnę $33\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $13\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $13\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $13\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $13\frac{7}{8}$—$\frac{11}{12}$ tal.

Olej lniany $12\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Kwiecień Maj 18 tal., na Maj Czerwiec $18\frac{1}{8}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $18\frac{5}{6}$ tal., na Lipiec Sierpień $19\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 26. Kwietnia.

Pszenica 62—64 tal., na wiosnę $63\frac{1}{2}$—64 tal.

Żyto 35 tal., na wiosnę 35 tal., na Maj Czerwiec 35 tal.

Olej rzepiowy na Kwiecień 13 tal., na Wrzesień Październik 14 tal.

Okowita $20\frac{1}{4}$ proc., na wiosnę $20\frac{1}{4}$ proc.

Gdańsk, 24. Kwietnia. — Po wielkiem cieple jakie mieliśmy z końcem ubiegłego i początkiem bieżącego tygodnia do 18^{0} Reaumura dochodzącem, zimne dnie i noce nastały. Susza w polach wyradza obawę co do przyszłości siewów ozimych, a rzepaki miejscami zupełnie przepadły.

Na targach angielskich przy dość znacznym dowozie nie robiono więcéj interesów jak tylko na zaopatrzenie codziennéj konsumpcyi — a i tak ograniczone już sprzedaże — bez zniżenia 1 do 2 szylingów na kwarterze nie dały się uskutecznić.

W całéj Anglii i Irlandyi powietrze było bardzo piękne i ciepłe, lecz deszcz dla łąk i jarzynnych siewów nader jest pożądanym. W Szkocyi powszechnie na niezwykłe zimno się uskarzają.

We Francyi, Hollandyi i Belgij nie notowano prawie żadnéj zmiany.

W Hamburgu handel zbożowy był ożywiony, nie tyle ze strony spekulantów, jak więcéj z strony domów obstalunkami dla zagranicy się trudniących.

Na naszéj giełdzie w pierwszych dniach tygodnia bardzo słabe objawiało się życie — lecz właściciele pszenic nic z swych żądań opuścić nie chcieli, w drugiéj zaś połowie pokazało się więcéj chęci do kupna na wyborowe ziarno. Kilka partij pięknych polskich po wysokiéj spieniężano cenie — i za jednę partyę z chełmińskiego na 14 dniową odstawę — osiągnięto 79 sgr. 2 fen. za szefel, polskie gatunki doszły aż do 83 sgr. 4 fen za szefel z wagą 137 funtów. Na żyto było wiele odbytu i po dobrych cenach. Spiritus nie będzie mógł długo podnieść się z dzisiejszego upadku, bo zapasy są znaczne, a na zagranicę nie otwierają się prawie żadne widoki. Obecna cena tal. $14\frac{2}{3}$ za beczkę.

W ciągu tygodnia: przeszło z rąk do rąk 29,400 szefli pszenicy, 41,400 szefli żyta, 14,1000 jęczmienia, 3300 grochu, 3600 owsa, 75 cetn. koniczyny czerwonéj.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	88—93	2	2	6	2	16	8
„	93—95	2	18	2	2	23	2
Żyta	87—91	1	7	6	1	11	6
Jęczmienia	74—83	1	8	—	1	20	—
Grochu		2	—	10	2	5	—

W drzewie większy był odbyt aniżeli w przeszłym tygodniu i płacono za belki sosnowe od 6—7 sgr. za stopę kubiczną, za jodłowe od 12—$12\frac{1}{2}$ sgr. Okrąglaków kopa od 225—380 tal.

Toruń przeszło 89,040 szefli pszenicy, 24,960 żyta w ostatnich óśmiu dniach.

Kursa zamian: Amsterdam 102. Londyn $199\frac{3}{4}$. Hamburg 44.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 27. Kwietnia.

BAZAR. Swinarski z Radzyna, Dlusznewski z Litwy, Rogaliński z Ostrobudek, Sikorski z Kosztowa, Szuman z Władysławowa, Szumann z Grozna, prob. Sumiński z Lusowa, Garczyński z Szczepic, Bröcker z Łabiszynka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Machatius i Müller z Gniezna, Wirth z Łopienna, Oppenheimer z Sprottau, Ritgen z Dorsteinu, Jordis z Frankfurtu n. M.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA. Czarnecki z Pakosławia, hr. Kwilecki z wyższéj Świednicy, Körber z Skubarczewa, Reckendorfer z Fürth, Klein z Szczecina, Morgenthal z Wrocławia, Sasse z Neustadt-Eberswalde.

HOTEL DU NORD. Hr. Żółtowski z Czaeza, Krzyżański z Sapowic, May z Otorowa, Taure z Rudek, Kempner z Grodziska.

HOTEL PARYZKI. Seredyński z Niemierzyc, Bohm z Wrocławia, Wielowiejski z Bławat, Zawadzki z Swierkowiec, Baranowski z Gwiazdowa.

POD CZARNYM ORŁEM. Kuhl z Mikuszewa, Bronikowscy z Ostrowa, Długołęcka z Czerniejewa.

HOTEL BERLIŃSKI. Littmann z Chojna, Scheel z Połajewa, Scheel z Lemnitz.

HOTEL EICHBORNA. Heotschel z Kempna, Peyser z Bydgoszczy, Hamann z Gottschimmerbruch. — Joseph z Wronek, Peiser z Ostrowa, Glass z Grodziska, Eller z Gostynia.

POD KORONĄ. Gans i Rosenheim z Wągrówca, Lewin z Krzywina, Grätz z Rogożna, Lewin z Wolsztyna. — Jungmann z Rawicza, Uhri z Międzychoda, Joel z Wolsztyna, Peter z Trzciela, Buschke i Kargauer z Obrzycka, Kirschner z Rogożna.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Rogoźnie, wydział I.

Z nieruchomości do Jana Leopolda Bracha, młynarza należącéj, w mieście pod Nrem 115/455. położonéj, składającéj się z młyna wodnego i folwarku, oszacowanéj na 23,294 Tal. 10 Sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ⅞ z całéj nieruchomości, mają być dnia 22. Listopada 1858. przed południem o godzinie 11. téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, żądający zaspokojenia swego ze szacunku kupna co do wierzytelności niewykazującéj się z księgi hypotecznéj, winni takową podać do Sądu subhastacyjnego.

Z pobytu swego nieznajomi wierzyciele Adolf Wilhelm Beyer z Rogoźna, rodzeństwo Karól i Emilia Albrecht i sukcessorowie kupca Józefa Karo, zapozywają się niniejszém publicznie. Rogoźno, dnia 31. Marca 1858.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 20. Marca r. 1855. w Laskowie pod Łopiennem bez testamentu zmarły Robert Likus alias Kośmider, 17 lat liczący, jedyny syn dnia 15. Lipca r. 1840. w Kaźmierzu, powiecie Szamotulskim, zmarłego Marcina Likus vel Kośmidra i jego dnia 21. Maja r. 1841. w Rudkach zmarłéj żony Konstancyi z Romańskich, pozostawił w naszym depozycie złożoną schedę rodzicielską przeszło 100 Tal. wynoszącą. Jego nieznajomych sukcessorów zapozywamy do udowodnienia swych praw sukcesyjnych na termin dnia 28. Kwietnia 1859. przed południem o godzinie 9. w izbie naszéj instrukcyjnéj przed Ur. Weissleder, Radzcą Sądu powiatowego w Szamotułach, pod tém zagrożeniem iż: gdyby się w terminie tym żaden sukcessor nie zgłosił, massa pozostałości jako dobro bez właściciela, Fiskusowi wydaną będzie.

Szamotuły, dnia 13. Kwietnia 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

HANDEL A. KLUGA

przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 3.

poleca skład **angielskich siodeł**, uździenic, trenzli, wytoków, czapraków filcowych i sukiennych, der, angielskich i staneitskich biczy i biczyków, harapników, wędzideł, ostróg wszelkiego rodzaju z stali i nowego srebra, kuferki podręczne i do podróży, torebki do pieniędzy i wszelkie do podróży potrzebne przedmioty w największym doborze i o ile być może w najtańszych cenach.

HOTEL

J. Wnukowskiego w Gnieźnie

poleca się przy skoréj usłudze i cenach umiarkowanych każdego czasu z doborem kuchni, win i innych napojów. W czasie jarmarku Św. Wojciecha nie będzie restauracyi przy targowisku końskiém pod firmą powyższą.

DRELICH I PŁÓTNO NA WAŃTUCHY

w najlepszym i najcięższym gatunku (do 60 funtów)

ofiaruje po cenach ***najumiarkowańszych*** Handel płócien

S. Kantorowicza, w Poznaniu przy Rynku Nr. 65.

NB. Zarazem nadmieniam, iż znów otrzymałem ***565 Rygskich miechów do zboża.***

Gdy Pan ***Edward Ephraim*** w Poznaniu przystąpił do naszéj spółki z swoim zakładem wapniarni, przeto poruczyliśmy temuż jedyną sprzedaż naszego wapna na prowincyę Poznańską, i jest umocowany sprzedawania go zawsze po miernych cenach.

Wrocław w Kwietniu 1858.

Kantor Gogolińskiego i Gorazdzewskiego wapna i produktów.

Odwołując się na powyższe doniesienie, polecam się do zamówień na wapno Gogolińskie z gatunku jak wiadomo najwyborniejszego, tak w całych ładunkach wagonowych jako i pojedyńczo, przy zapewnieniu rzetelności i prędkiéj usługi.

Poznań w Kwietniu 1858.

Edward Ephraim.

Mam sobie za obowiązek Szanownym moim korrespondentom następujące uwiadomienie zakommunikować:

Po kilkotygodniowych dokuczliwych cierpieniach, kiedy, niewidząc jak tylko stopniowe pogorszenie stanu zdrowia i coraz bezsenniejsze nocy, zabrakło cierpliwości i udałem się tu dotąd o ratunek, który natychmiast szczęśliwie znalazłem. W godzin już 48 uwolniono mnie od najdotkliwszych cierpień, i przywrócono mi kilkogodzinny sen! Za przyjacielskiém staraniem mego uwielbionego lekarza Dra. **Hedenus** umieszczony zostałem w tutejszym **Stadt-Krankenhaus**, gdzie mam wszelkie stósowne pielęgnowanie i gruntowną pomoc lekarską, i oczekiwać będę przeznaczonego mi zupełnego odzyskania zdrowia. Chorobę moją odgadniono zupełnie, była to, przed kilku miesiącami nabyta, ciężka gryppa — niebezpieczna Influenza, która dla rozmaitych przeszkód nerwową febrą wybuchnąć niemogła, lubo zawsze była do tego gotową. Wszelkie niebezpieczeństwo już minęło i cieszę się pewną nadzieją zupełnego odzyskania zdrowia.

Teraz upraszam Szanownych korrespondentów, aby byli łaskawi we wszystkich zachodzących potrzebach, udawać się do mnie tu directe, i mogę ich zapewnić, że korrespondencya żadnéj zwłoce nie ulegnie.

Co się dotycze interesów z jeneralnéj plenipotencyi Szanownych sukcessorów ś. p. Wgo. **Wincentego Kalkstein** wypływających, to także porozumienie wprost ze mną nastąpićby mogło; dla skrócenia jednakże, Interessenci, kupcy na dobra etc. mogliby się porozumiewać z Wnym. **Ferdynandem Kalkstein** w Mieleszynie pod Kłeckiem, z którym w ciągłéj korrespondencyi stoję, o wszystkiém zaraz się od Niego dowiem.

Drezno, dnia 18. Kwietnia 1858.

Piotr Laskowski z Brzezna,

teraz w »Stadt-Krankenhaus« w Dreźnie.

Pod Nr. 30. ulicy Półwiejskiéj jest do nabycia bardzo piękna kwaśna kapusta i piękne kwaśne ogurki u Restauratora ***Orkanowa.***

EDWARDA LAUBER

Pracownia

Fotograficzna i Pannotypiczna

w Poznaniu przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 28.

codziennie od 9téj aż do 4téj godziny jest otwarta.

DRELICH I PŁÓTNO

na wańtuchy w najcięższym gatunku poleca **tanio**

Antoni Schmidt.

Powróciwszy z Lipskiego jarmarku, polecam szanownéj publiczności skład mój jak najdokładniéj zaopatrzony w najnowsze ubiory dla dzieci, okrycia i bieliznę. Zarazem uprzejmie donoszę, iż przywiozłam z sobą pewną ilość płaszczyków damskich i mantyl, które sprzedając po nader miernych cenach, o łaskawe względy proszę.

R. Krain, plac Sapieżyński 1.



Rejestra gospodarskie

są każdego czasu kompletnie do nabycia w mojéj Litografii w Poznaniu w Rynku Nr. 8. ***A. Rynkowski.***

Czoło mojéj zarodowéj owczarni tak co do cienkości, miękkości i obfitości wełny, jak co do zdrowia, nie sprzedałem, i na ***Ludomkach*** pod Ludomami umieściłem. Zalety które wymieniam, utwierdza poczęści złoty medal od Akademii z Paryża mi ofiarowany, i kilkanaście innych medali, premii i nominacyi z różnych części świata nadesłanych. Owczarnie które utracają dużo owiec na chorobę trabra, przez mego chowu tryki, radykalnie ją wytępią, bo w wyborowéj trzodzie, którą teraz posiadam, przez lat 40 ani jednéj sztuki na tę chorobę nie straciłem. Kilkanaście tryków dostać można wyborowych, na żądanie i z kredytem.

Mogę także ustąpić maszynę do żgania torfu 12 stóp głęboko. ⅓ taniéj jak kosztowała.

Ignacy Lipski,

Członek Akademii w Paryżu i innych towarzystw.

CYGARETTY

najprzedniejsze, francuzkie, wprost z Paryża sprowadzone, otrzymał i ofiaruje tanio ***Wilhelm Schmaedicke,*** Wilhelmowska ulica Nr. Nr. 25. naprzeciw poczty.

Koniczyna biała i czerwona,
Lucerna francuzka i niemiecka,
Brzanka (Thimothée) i
Rajgras angielski
u **Braci Andersch.**

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 26. Kwietnia 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100⅜	—
dito z roku 1850. . . .	4½	100½	—
dito z roku 1852. . . .	4½	100½	—
dito z roku 1853. . . .	4	93½	—
dito z roku 1854. . . .	4½	100½	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	83¾
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	82¼
dito miasta Berlina	4½	—	100¾
dito dito	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	85¾
dito Prus Wschodnich. . .	3½	82½	—
dito Pomorskie	3½	—	84½
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	86½
dito Szląskie	3½	—	85½
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	81
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91⅛
Louisdory	—	109¼	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	94½

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
19. Kwiet.	+ 1,0°	+ 15,3°	28" 1, 4'''	Półn. zach.
20. »	+ 3,0°	+ 17,2°	28" 1, 0'''	Zachodni
21. »	+ 4,8°	+ 19,3°	27" 10, 2'''	Zachodni
22. »	+ 5,6°	+ 9,5°	28" 2, 5'''	Zachodni
23. »	— 3,0°	+ 9,6°	28" 0, 0'''	Półn. zach.
24. »	+ 7,2°	+ 12,0°	27" 10, 3'''	Poł. zachod.
25. »	— 2,0°	+ 9,2°	27" 11, 5'''	Północny